

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

PIERWSZE ROZMOWY o prowizorycznym traktacie handlowym polsko-sowieckim

MOSKWA 27.1. Już w godzinach przedpołudniowych odbyły się pierwsze rozmowy na temat projektu prowizorycznej umowy handlowej polsko-sowieckiej.

Prace przygotowawcze w tym kierunku są już daleko posunięte zarówno ze strony rosyjskiej jak i polskiej.

W rokowaniach ze strony polskiej bierze udział prócz przybyłych delegatów i min. Patka,

również p. Ziabicki.

RYGA 27.1. „Prawda” omawia życzyliwie przyjazd delegatów polskich Hołowi i Sokołowskiego do Moskwy. W interesie obu państw leży nawiązanie normalnych stosunków handlowych i chociaż wstępne rokowania o zawarciu paktu gwarancyjnego narazie spotkały się z trudnościami, to jednak rokowania handlowe powinny doprowadzić do pozytywnych wyników.

Znaczna wyżka kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej

na giełdach w Londynie i Paryżu

Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej uległ na giełdach w Londynie i Paryżu znacznej wyżce. Mianowicie dnia 25 stycznia r. b. na giełdzie w Londynie notowano pożyczkę tę po kursach 92 i 91 (kurs najniższy) oraz 92 i 91 (kurs najwyższy), na giełdzie zaś w Paryżu po re-

kordowym kursie 2.450 franków francuskich za obligację.

AMBASADOR SKRZYŃSKI u Ojca św.

RYM 27.1. Ojciec św. przyjął na posłuchaniu ambasadora Skrzyńskiego.

Powstanie w Nicaragua



Oddział powstańców t. zw. „Deoldogs” wraz z jednym z wodzów powstania, kapitanem Bleasdalem (trzeci kłęczący od lewej).

Pierwszy raport p. Deweya o sytuacji gospodarczej Polski

Zgodnie z planem stabilizacyjnym na doradcy finansowym Banku Polskiego ciąży obowiązek sporządzania co 3 miesiące raportów o sytuacji gospodarczej Polski.

Jak się dowiadujemy, pierwszy taki raport został już przez p. Deweya opracowany i w najbliższych dniach zostanie przesłany do Banku Polskiego. Obejmuje on jednak tylko okres niepełna 2-miesięczny, to znaczy do końca ubiegłego roku, co było wygodniejsze ze względu na dalszy podział okresów sprawozdawczych.

Bank Polski, z chwilą otrzymania raportu, ma obowiązek ogłosić go drukiem w kraju i zagranicą. Celem powyższych raportów jest obiektywne przedstawienie finansowego i gospodarczego położenia Polski, co leży w interesie naszego kredytu zagranicznego, nie zaś dotąd pod rywanego w latach ubiegłych przez tendencyjną propagandę obcą.

Nowe krętarstwo niemieckie w instrukcjach dla dr. Hermesa w Warszawie

BERLIN 27.1. Wczoraj wieczorem wyjechał do Warszawy służbowo kierownik wydziału polskiego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych radca ministerjalny Zechlin, który wiezie ze sobą instrukcje dla przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermesa oraz posła Rauschera. Instrukcje te precyzują stanowisko rządu niemieckiego w sprawie nowego polskie-

go rozporządzenia granicznego, nadającego wojewodom pogranicznym z uwagi na interes bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego szereg uprawnień w stosunku do cudzoziemców. Uprawnienia te przekreślają, zdaniem oficjalnych sfer berlińskich, celowość rokowań w sprawie osiedlenia, ponieważ wyłącza ona z pod działania tego układu większość terytoriów polskich interesujących Niemcy.

WOLDEMAREM ODDAJE LITWĘ w niewolę niemiecką NIEMCY UZYSKAŁY OD KOWIEŃSKIEGO KACYKA WIĘCEJ

BERLIN 27.1. „Vossische Zeitung” na podstawie informacji, otrzymanych z dobrze poinformowanego źródła twierdzi, że w ciągu wczorajszych rokowań, — prowadzonych z Woldemarosem udało się osiągnąć Niemcom o wiele więcej, niż początkowo przypuszczano.

Dotychczas osiągnięto porozumienie we wszystkich najważniejszych sprawach politycznych.

Sprawy gospodarcze odłożono na później. Ostateczna redakcja punktów, co do których osiągnięto porozumienie, nastąpi w sobotę.

Według „Voss. Ztg.”, w kołach

politycznych utrzymują, że atmosfera rokowań litewsko-niemieckich jest tak korzystna, że mówi się nawet o zawarciu litewsko-niemieckiego paktu przyjaźni.

W południe podejmował Woldemarosem Strasenmann. Wieczorem wydał bankiet na cześć Woldemarosa kanclerz Marx, dziś przyjmie go Hindenburg, który wczoraj przyjął na dłuższej audjencji posła niemieckiego w Kownie.

Na dzisiaj zaproszony został Woldemaras na śniadanie do ambasadora sowieckiego Krestin-skiego.

Wiernopoddanie hołdy ślą reakcje niemieckie do Doorn z okazji urodzin Wilhelma Królewego

BERLIN, 27. 1. Prawicowe dzienniki ślą do Doorn zapewnienia wiernopoddanej lojalności z okazji urodzin Wilhelma II, który rozpoczął 69-ty rok życia.

Tragedja losu chce — pisze „Der Tag” — że on, potężny władca niegdyś tak potężnego narodu spędzać musi schyłek życia zdala od swego kraju.

„W pełnym poczuciu odpowiedzialności — pisze „Kreuzzeitung” — przyjął on na siebie do browolnie i wyłącznie odpowiedzialność i odszedł zagramce.

Autor artykułu generał von Cramon zaznacza jednak, że Wilhelm II kierowany tem sa-

mem poczuciem swojej wielkiej odpowiedzialności pamiętając o decyzji się powrócić do Niemiec, gdy nadejdzie odpowiednia chwila. Artykuł kończy się słowami: „Nawet jeżeli wszyscy cię zdradzą, my pozostaniemy wierni”.

Energiczna akcja władz przeciw barbarzyńskim i zbrodniczym figlom młodzieży wiejskiej

KRAKÓW 27.1. Wypadek zbrodniczych zamachów na samochody na terenie województwa krakowskiego mnoży się w dalszym ciągu. Mimo usilnej akcji prasy i władz coraz częściej słyszy się o katastrofach samochodowych, spowodowanych zatarasowaniem dróg kamieniami, drzewem i t. p.

Województwo krakowskie wydało obecnie szereg zarządzeń, zmierzających do bezwzględnej wyeliminacji zbrodniczego procederu.

Kuratorium okręgu szkolnego zechciało naoczyście pokazać młodzieży o konieczności kulturalnego zachowania się w miejscach przejeżdżających samochodów.

P. Dewey wyjeżdża do Paryża

W najbliższy pośrodek p. Charles Dewey wyjeżdża do Paryża na spotkanie swych dwóch córek, które z Nowego Jorku jadą do Warszawy.

Powrót p. Deweya nastąpi około 8 lutego.

Narodziny nowej wyspy pod wpływem podmorskich wstrząsów

BERLIN, 27. 1. Jako skutek wstrząsów podmorskich w związku ze wzmożoną działalnością wulkanu Krakatau na wyspach Sundajskich — pojawiła się na powierzchni morza nowa wyspa.

CZICZERIN JEDZIE DO TOKIO aby zawrzeć traktat rosyjsko-japoński

LONDYN 27.1. „Daily Telegraph” donosi, że Cziczernin uda się wkrótce do Tokio, aby zawrzeć traktat rosyjsko-japoński o nader ważnym znaczeniu.

Wywóz polski zamaskowanym przywozem

Świeże polskie jajko zamrożone w Niemczech
wraca z powrotem do ojczyzny

Czas skończyć z maskaradą eksportową

Kilka dni temu pismo nasze podkreśliło z całym naciskiem konieczność ograniczenia przywozu towarów luksusowych, godzącego w obecnych warunkach wprost w podstawy naszego życia gospodarczego.

Trzeba z kolei zwrócić uwagę na drugą stronę medalu, na jaskrawe anomalie w dziedzinie naszego wywozu, wytwarzające sytuację wręcz paradoksalną.

Oto wywóz naszych artykułów w całym szeregu wypadków staje się zamaskowanym przywozem.

Możnaby powiedzieć, iż moralnie szmugujemy do Polski z zagranicy nasze własne produkty.

Oto dwa przykłady z praktyki ostatnich.

Zjednoczeni fabrykanci wyrobów cukierniczych i przetworów owocowych w Poznaniu za pośrednictwem miejscowej Izby przemysłowo-handlowej zwrócili się do ministerstwa przemysłu i handlu, prosząc o przedsięwzięcie kroków celem zapobieżenia nadmiernemu eksportowi świeżych owoców i szlachetnych jarzyn.

Mimo pomyślnego urodzaju na rynku ujawnia się brak owoców.

Stąd przemysł przetwórczy ma wielki niedobór w pokryciu zapotrzebowania, co z kolei przyczyniło się do ograniczenia produkcji i liczb pracowników.

A wynik?

W braku wyrobów krajowych kupcy sprowadzają kompoty suszone i konserwy szlachetnych jarzyn — jak szparagi i pomidory — z zagranicy. Czyż nie wymowny dokument smutnej rzeczywistości?

A oto inny przykład.

Istnieje w Berlinie wielka firma braci Gerstensangów, którzy, załamawszy się w Warszawie, przenieśli działalność swą na teren niemiecki.

Bracia Gerstensang, jak głosi łama, posiadacze kukułastego kamienia berlińskiego, królowali ongi w zakresie handlu jajami na rynku polskim.

I berto swego „królowania polskim jajem” usiłują nadal utrzy-

ać. Wobec jesienią przybył do Polski agenci tej firmy i zakupywali olbrzymie partie jaj.

Odpływały od nas całe wagony jaj zagranicę, a ludzie natwili cieszyli się, że wzmagają się stan naszego posiadania, że bilans staje się aktywny.

Jakże krótka radość!

Przyszła zima i oto przekonaliśmy się, że na rynku naszym niema ani świeżych, ani wapienowych, ani mrożonych jaj.

Bracia Gerstensang mają jednak serca ciężkie. Wiedzą, że do Polski płyną z powrotem ze szczytów ich ręki zamrożone jajka.

Są to przeważnie jajka pośledniejszego gatunku, gdyż lepsze popłynęły na Zachód. Reszta kontryngentu uzupełniają jeszcze lichszego gatunku mrożone jajka ro-

syjskie, nabywane przez Berlin również masowo.

Takich wagonów sama Warszawa nabywa kilka tygodniowo. Oczywiście, iż filantropia w życiu handlowym kosztuje drogo. Filantropia braci Gerstensangów kosztuje szczególnie drogo.

Za skrzynkę jaj (1440 sztuk) — 1 to jaj bardzo poślednich — płaci przemysł cukierniczy w Berlinie 360 do 400 złotych.

Płacimy za przewóz, przywóz, mrożenie, co plus solidna prowizja handlowa pobrana kilkakrotnie przez braci Gerstensangów i ich pośredników.

Cóż dziwnego, że płacimy obecnie 32 do 34 groszy za jedno jajko?

Czyż nie czas najwyższy, zając się uregulowaniem sprawy naszego wywozu?



Maj. I. Giedgowd

„Palacu Sześci”. Trębka 2

Drwiny z dobrej woli obywateli

W r. 1922 zgłoszono przy wyborach do parlamentu 22 listy. Obecnie liczba ta wzrosła do 34: fakt ten daje obraz o walczącym z Rządem Marszałka Piłsudskiego nowy powód do radości!

— Ofo — powiadają — czekała ilustracja do listy walczyli z partynictwem: zamiat 22 mamy dziś 33 partie, przystępujące samodzielnie do wyborów.

A więc wniosek: pędy jeszcze drobne partycykli nie czyniły się w Polsce tak dobrze, jak obecnie...

I wniosek dalszy: Rząd Marszałka Piłsudskiego w swym usiłowaniu, doprowadzenia dań partyjnych do właściwego poziomu doznał porażki: mianem redukcji partyjnicwa, wywołał jego rozkładanie powódz.

Wejrzmymy głębiej w polozienie: czy istotnie opozycja ma powód do triumfu? Czy siła partyjnicwa wzrasta w prostym stosunku do liczby mniących się partyj? Znaczący to tyleż, co utrzymywanie, że ania przeciw-nika tem jest silniejsza, im bardziej jest rozbita i sprosowana.

Lista współpracy z Rządem jest jedna i ma numer 1. Tej jedynie, która jest godem jednoci, przechwytawia sie chaos trzy dziesiętka partyj i partyjek: czyż w tem przeciwnieństwie nie odbija się w całej pełni zasadniczy kontrast między idea Marsz. Piłsudskiego a nieporozumieniem, do jakiej samo siebie doprowadziło partyjnicwo?

Partynictwo to, nie czekając na wyrok społeczeństwa, wydało wyrok samo na siebie.

Wydało na siebie wyrok potępienia już przeto, że wystawiło przed wyborcą aż 33 sposoby ratowania Polski, aż 33 sposoby rządzenia nią i gospodarowania!

Jesi to najdzikszy i najbardziej wyidealizowany zadawienia sobie z dobrej woli obywatela polskiego!

Obywateli można dawać do wyboru dwa programy: najwyżej — trzy lub cztery. Ofiarować mu naraz 33 listy, jak uczynili przeciwnicy Marsz. Piłsudskiego, znaczy to rozciąć przed społeczeństwem nie odcia programów społeczno-politycznych, ale maski prywatnych ambicji i nieudolnych uroszczeń.

Marszałek Piłsudski słał przed Polską pytanie, na które jedna tylko dać można odpowiedź: „Tak” lub „Nie”. Z Rządem lub przeciw Rządowi.

Partynictwo zaś wystawiło aż 33 pytania i na każde żada odpowiedź.

Jeśli opozycja dostępuje w tym nadmierze dowód swego bogactwa i rozpedu, to nie będziemy jej wyprowadzić z tej błędnej ślady.

Naturalny rozwój wypadków okaże, iż to rzekome bogactwo było tylko błyszcząca niedza.

W. Rzymowski.

DZIS W RADJO

WARSZAWA, 11 m. 40 — 12: Komunikaty PAT. Godz. 12: Sygnał czasu, hymn i wiersz Marijki, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych.

Godz. 14 m. 40 — 15: Komunikaty PAT. Godz. 15 — 16 m. 20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. Godz. 16 — 16 m. 25: „Przegląd literatury pedagogicznej” ocbi o „gimnazjach szkolnych” — od czyt. dr. Al. Patkowskiego. Godz. 16 m. 26 — 16 m. 40: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: „Przedsiębiorstwa komunalne” — od czyt. prof. dr. L. W. Bielskiego. Godz. 17 m. 5 — 17 m. 20: Komunikaty PAT. Godz. 17 m. 20 — 17 m. 45: Radijokomunikacja. Godz. 17 m. 45 — 18 m. 55: Program dla dzieci. Dalszy ciąg „Przygod Maciusia” oraz audycja zespołu: żywy numer „Moje pismo”. Godz. 18 m. 55 — 19 m. 5: Komunikaty PAT. Godz. 19 m. 5 — 19 m. 15: Komunikat rolniczy. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmowa. Godz. 19 m. 35 — 20: „Tadeusz Rittner” — odczyt. red. Z. Debieckiego. Godz. 20 m. 30: „Piekna Helena” — operetka Offenbacha. Wykonawcy: Orkiestra, p. Z. Dobrowolska-Pawłowska, p. M. Makowiecka, p. Al. Wasielewski i inni. Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikaty PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikaty: poetycki, sportowy, oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30: Muzyka taneczna. Godz. 23 m. 30 — 23 m. 45: Komunikaty PAT.

ROK 1928 --- POCZĄTKIEM ROZKWITU POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ

MINISTER KWIATKOWSKI
konsekwentnie i energicznie
rozwił swój program morski

Kilkunastodniowy pobyt w Anglii dyrektora departamentu morskiego inż. Nosowicza i dyrektora towarzystwa „Żegluga Polska” p. Rumla poważnie zaważy na dalszym rozwoju naszej żeglugi morskiej. Panowie ci, wyposażeni w daleko idące pełnomocnictwa, udzielono im przez ministra Kwiatkowskiego — popularnie już dziś nazywanego „ojcem żeglugi polskiej” — zawarli dwie poważne transakcje kupna z angielską stocznia Palmers'a i przeprowadzili szereg konferencji z finansistami angielskimi, które, jak niosą głuche dotychczas wieści, w najbliższych już miesiącach wydadzą owoce.

Nabycie dwu nowych statków towarowych, które są na wykończeniu na stoczni, rozstrzyga sprawę organizacji polskiej śródmorskiej linii towarowej. Linia ta łącznie z „Warią”, kursującą od pół roku z dużym powodzeniem finansowym między Gdynią a portami morza Śródziemnego, będzie rozporządzała 14.200 tonami i w krótkim już czasie może się stać regularną linią łączącą Polskę z Bliskim Wschodem.

Kupno zaś małych i szybkich i obrotowych statków pasażerskich wypełni braki w naszej żegludze przybrzeżnej, tak dotkliwie dające się odczuwać w sezonie ubiegłym. Statki te po 300—400 ton, zaopatrzone w dwie śruby i dwie maszyny każdy, będą wybadowane przez sto-

cznie Palmersa w ciągu 5-ciu miesięcy, a więc wejdą do żeglugi już w maju — czerwcu.

Pozwoli to wycofać z żeglugi przybrzeżnej jeden z 600-tonowych statków i całkowicie go użyć do wycieczek turystycznych po Bałtyku.

Niezależnie od tych transakcji dyr. Nosowicz przeprowadził w Londynie szereg konferencji z finansistami, oraz fachowcami z dziedziny przemysłu rybnego. Konferencje te dotyczyły dwu spraw.

Jedna — to projektowana oddawna regularna linia pasażersko-towarowa, łącząca porty angielskie z Gdynią. Linia ta rozporządzała by kilkoma okrętami

większymi, specjalnie przardzonymi, któreby mogły przewozić z Gdyni do portów angielskich i odwrotnie emigrantów i imigrantów zamorskich, oraz zaopatrzeni w chłodnię dla przewożenia do Anglii polskich bakonów, masła, jaj, serów itp.

Druga sprawa, która zajmowała się dyr. Nosowicz w Anglii, to — projekt przedsiębiorstwa dla polowania na wielkich morzu.

Jeżeli program morski, zakreślony przez ministra Kwiatkowskiego na rok bieżący, da się szczerze zrealizować, to rok 1928 będziemy mieli prawo nazwać początkiem rozkwitu naszej żeglugi morskiej, podobnie jak rok 1927 był narodzinami naszej przyszłej potęgi morskiej.

Jak patrzą pruscy USZCZĘŚLIWIAŁI GDAŃSK?

Nowy rząd gdański, już na progu swej działalności, wobec domosiego stanu zadania: czeka go przeprowadzenie nagłej i nieodzownej reformy konstytucyjnej.

Wolne Miasto Gdańsk, jednostka polityczna, licząca 350 tys. ludności, dziwna na swych szczupłych barkach tak

hojnie rozbadawana hierarchię władz, że pod względem liczebnym władze te mogłyby personelem swym obsłużyć wcale okazałe państwo.

Gdańsk posiada nietylko parlament, złożony ze 120 posłów, ale i rząd, liczący 22 senatorów, z których 8, jako urzędnicy na lat 4 obierani, najzupełniej byli w ciągu tego okresu niezależni od przedstawicielstwa ludowego i nie mogli być odwołani nawet wówczas, gdy im wykazano nieudolność lub szkodliwość.

Reforma, zamierzona obecnie, projektuje zmniejszenie liczby posłów do 80, liczb zaś senatorów do 8, z których tylko 5, jako fachowcy, pobierać będą wynagrodzenie.

Niemniej odpowiedzialna praca czeka nowy rząd na polu uporządkowania finansów gdańskich.

Od szeregu lat Wolne Miasto boryka się z dotkliwą niedolą skarbową. Zagwarantowany Miastu udział w polskich dochodach celnych nie wystarczał na pokrycie nadmiernie rozwiniętego aparatu

administracji gdańskiej. I wystarczać nie mógł, gdyż nacjonalisci, władający Miastem, mnożąc bez miary urzędy i stanowiska publiczne, jednym tylko kłopotowali się celem: aby jaknajwiększą stworzyć liczbę posad dla swych współwyznawców partyjnych.

Jak mało do serca brał rzeczywiste interesy Gdańska jego rządom obrońcy, widać z ostatnich jeszcze tygodni ich panowania, gdy, wbrew wszelkim nakazom skarbowym, przyjęli do przepelnionych i bez tego urzędów całe mnóstwo nowych osobników, zalepionych jedynie przez względy partyjne.

Jest to krok tem bardziej gorzący, że w roku zeszłym wobec List Narodów te same władze gdańskie zobowiązały się w ciągu lat dwu zredukować liczbę administracji o 800 osób! To przykre zadanie redukcji reakcyjny i nacjonalistyczny senat wolał przekazać swym demokratycznym następcom! Jak widzimy, wsteczność polityczna i zaciekłość partynia chodzą wszędzie jednakiem drogą.

Urzędy państwowe, to — dla nich folwark przywłaszczony, znowa.

Dobro publiczne — to maska na twarzy społecznego wyzysku.

A skarb — to kasa partyjna, mająca pokrywać wszystkie koszty ambicji i egoizmu tych, którzy na głosieli reklamują swój „monopol patriotyczny”.

Dwa zamachy bombowe w Chicago na b. szefa policji i działacza politycznego

CHICAGO 27.1. Dokonano tu zamachu bombowego na dom Fitzmaurice'a, byłego szefa policji przez rzucenie z przejeżdżającego auta bomby. Cały dom został prawie doszczętnie zburzony i tylko niezrozumiałej wprost okoliczności przypisać należy fakt, że Fitzmaurice, który w chwili zamachu był z rodziną w domu, ocalał, a członkowie

jego rodziny również nie odnieśli szwanku. Prawie w tym samym czasie dokonano zamachu na wybitnego działacza politycznego Reeda, jednakże i tutaj nikt nie został zabity.

Policja jest przekonana, że za machu tego dokonali bandyci w odwet za surowe zarządzanie przeciwko przestępcom.

Aresztowanie przyjaciela Daudeta

PARYŻ 27.1. Policja aresztowała w miejscowości Samadet administratora „Action Française” rojalistę Daudeta, który przed kilkoma miesiącami razem z Dau-

detem uciekł z więzienia paryskiego i udał się do Belgji, skąd przyjechał do Samadetu do chorej matki.

POD WYBORCZYM ZNAKIEM 2

Lista czolowych kandydatów poselskich Polskiej Partji Socjalistycznej

Polska Partja Socjalistyczna, podobnie zresztą jak inne partie, ustaliła już kandydatury swoje na poszczególne okręgi wyborcze. Podając nazwiska naczelne z poszczególnych okręgów, zwracamy uwagę, że w kilku z nich doszło do porozumienia bezpośredniego z kandydatami innych ideowo zbliżonych ugrupowań. Porozumienia takiego dokonano np. w okręgu łomżyńskim i na Śląsku. Porozumienie zawarto z socjalistami niemieckimi i żydowskimi oraz z partiami ludowymi „Wyzwolenie” i „Stronnictwo chłopskie”.

Miedzy innymi będą kandydować:

Warszawa miasto p.p.: Bartłk, Jaworowski, Pausowa. Warszawa-podmiejska — p. Prajer, Bolewski — Blok socjalistyczny p.p. Ehrlich, Szczerkowski i Zerbe. Płock — Niedziatkowski, Włodawski — Piotrowski, Blonie — Dobrowski i Kryzler, Cieszków — Pużak, Radom — Arciszewska, Lublin —

Małnowski, Zamość — Smalikowski, Krasnystaw — Niki, Pnisi — Leon Wasilowski i Dąbrowski, Nowogród — Leon Wasilowski i Dąbrowski, Wilno — Pławski i Stawski, Lidz — Pławski i Stawski, Swiecie — ci sami, Lwów — Artur Hausner, Borysław — Diamond, Sambor — Stanisław Loewenstein, Lwów — podmiejski — pułk Stanisław Zdzisławski, Przemyśl — Lie-

berman, Jasło — Chudy, Kraków — Dobrowski, Marek, Nowy Sącz — Marek Chrzanów — Daszyński, Zakąski, Kępniński, Biata — Czapiński i Pakaj, Zagłębie — Stanczyk i Cuiat, Łódź — Ziemiński, Kowalski, Kronik, Łódź-Północ — Szczepkowski, Żerze, Kalisz — Gardoch, Biata Podlaska — Chodźski, Pniewy — Baranowski, Opatów — Oryłowski, Inowrocław — Ka-

Kto się urodził dnia 28 stycznia temu grozi utrata wolności

Nieależnie od wielkiego powodzenia

Natura władcza, nie zależna, emi swa nie podlegała i nie chce podlegać się przemocy. Taki człowiek daleko więcej może zrobić dla ludzkości, gdy ma gwarantowaną swobodę i opiera się na własnych siłach. Jest prawy, silniejszy, łagodny.

Postada niezwykle zdolności lecznicza i kwietynie się orientuje w chorobach. Do skonałe również zdaje sobie sprawę z rozmaitych zawiłanych sytuacji życiowych.

Ce ma grozić? Ogrozi mu pozostawienie wolności, lub dostanie się do niewoli z powodu chaotycznego dążeń do niepodległości za wszelką cenę.

Często nie jest z siebie zadowolony. Chętnie odkłada wszystko na później. Dnia 28 stycznia urodził się słany pianista Frederick Lamond.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Krynicy na kilkudniowy pobyt

We czwartek po połud. Marszałek Piłsudski wyjechał do Krynicy, gdzie bawi jego małżonka z dziećmi. Powrót Marszałka wraz z rodziną spodziewany jest za dni kilka.

Wielkie polowanie na dziki

A jak strzelał p. Miedziński nie mówią liczniki. Przed paru dniami odbyło się w Puszczy Białowieskiej wielkie polowanie na dziki, zorganizowane staniem min. Niezadowolonego.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się m.in.: Miedziński i Romocki, doradca finansowy.

Aresztowanie d-ra Włodzimierza Kozubskiego

przez nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami

WARSZAWA, 27.1. Do lokalu nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami wezwany został wczoraj dr. Włodzimierz Kozubski, b. dyrektor Państwowego Banku Budowlanego w likwidacji.

Dr. Kozubski był przesłuchiwany przez 4 godziny przez siedzącego sędziego p. Godeckiego. W rezultacie badania dr. Kozubski został aresztowany w miejscu i odwieziony do więzienia na „Pawiaku”.

W związku z nadużyciami w Banku Budowlanym został tam uprzednio uwięziony dr. Wyszyński i inż. Ręchowiec. Dr. Kozubski jest obecnie jedynym z kierowników „Orbitu”. Został postawiony przez komisję nadzwyczajną w stan oskarżenia z art. 578 część I, 580 i 591 część III kodeksu karnego.

Wszystkim aresztowanym grozi kara więzienia do 6 lat. Śledztwo w sprawie nadużyć w Banku Budowlanym nie zostało jeszcze ukończone.

SKANDAL ZBOŻOWY

Obszarnie nasi wyrównują ceny polskie z niemieckimi

Zboże i na rynku warszawskim i na rynku poznańskim ujawnia tendencję zwyżkową.

Jak się dowiadujemy, jedną z przyczyn zwyżki jest premia wywozowa, którą otrzymują obszarnicy niemieccy przy wywozie zboża zagranicę.

Premia ta — w wysokości 5 mk. zł. od 100 kg. wywiezionego zbo-

ża — pozwala im oferować żyto franco granicę polską po 42 zł.

Naturalnie, obszarnicy polscy uważają za swój „obywatelski” obowiązek dochodzić ceny w kraju do tej cyfry.

Oczywiście, że zwyżka cen w Polsce ułatwi Niemcom eksport żyta do nas.

Związki „ługowych” w Polsce i „siczowiki” w Ameryce

za Ukrainą z carem Skoropadskim na czele

Agencja prasowa „Union” donosi: Znany w Ameryce działacz ukraiński dr. Nazarek wyjechał ostatnio do Chicago odczyt, w którym podzielił się wrażeniami ze swego pobytu w Polsce.

Dr. Nazarek oświadczył, że na stroje kół ukraińskich w Małopolsce Wschodniej zmieniły się ostatnio znacznie. Wpływy komunistyczne maleją, rosną natomiast wpływy zwolenników byłego hetmana Ukrainy z roku 1918 gen. Skoropadskiego.

Zwolennicy Skoropadskiego w Polsce jednoczą się w t. zw. organizacjach „ługowych”, czyli ukraińskich towarzystwach sportowych o zabarwieniu politycznym. Na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej istnieć ma obecnie 60 związków „ługowych”, związanych z ruchem t. zw. „siczowików” w Ameryce.

Również dwie ukraińskie organizacje akademickie we Lwowie, które dotychczas holdowały poglądom radykalnym i „petlurowskim”, przeszły do zwolenników Skoropadskiego.

Agencja dodaje, że na czele organizacji zwolenników Skoropadskiego w St. Zjednoczonych i w Kanadzie znajduje się niejaki dr. Hryniewicz. Organizacja Skoropadskiego dąży do porozumienia z opinią umiarkowaną państw zachodnich oraz do wstąpienia do międzynarodowego

ZBIOROWY NAPAD BANDYTÓW

na autobusy w Bułgarji

SOFJA 27.1. Pod Starą Zagorą napadli ośmiu uzbrojonych bandytów trzy autobusy pasażerskie. Bandyci obajowali doszczętnie 60 pasażerów i z łupem 80.000 lewów zdołali ucieknąć bez śladu.

GMACH MISJI SOWIECKIEJ W TOKJO

2-krotnie podpалony

RYOGA 27.1. Pisma sowieckie donoszą, że gmach misji sowieckiej w Tokio dwukrotnie był podpалony przez nieznaną sprawców. Komunisti oskarżają o podpалenie organizacje białogwardystów.

GIEŁDA

WARSZAWA, 27.1. PRYWATNE NOTOWANIA

Metal Rubel złoty 4.67, Dolar srebrny 8.47, Rubel srebrny 3.04, Srebrny bilon rosyjski 1.36.

Dewizy Berlin 212.55, Belgja 124.25, Holandia 359.7, Londyn 43.46, Paryż 35.05,5, Pniewy 26.41.5, Szwajcaria 171.75, Wiedeń 125.55, Sztokholm 239.5, Włochy 47.24, Czerwoniec 32.

Papiery lokacyjne Dolarówka 62.75, 5 proc. po 2 konw. 67, 10 proc. po 2 konw. 102, 5 proc. po 2 konw. 85.5, 8 proc. L. Z. Z. 83, 4 i pół proc. L. Z. Z. 57.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy 53.4, pół proc. L. Z. m. W. 61.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 66, 8 proc. L. Z. m. W. 81.

Akcje B. Polski 163.5, B. Dyskontowy 136, B. Handlowy 123, B. Zachodni 33.75, B. Zw. Sp. Zar. 93, Spies 155, Chodorów 172, Czersk 0.63, Gostawice 70, Warsz. Cukier 74.5, Pniewy 52, Węg. 102.5, Nobel 41.75, Cegielski 49, Lipów 41, Modrzewów 44, Norblin 20, Ostrowiecki 85.5, Parowóz 38, Pocisk 12, Rohm 19, Rudziński 50, Starachowice 61.6, Ursus 12, Zieleniewski 160, Zawiercie 31, Żyrardów 16.75, Borkowski 16, Sp. rytny 36.

POPŁOCH WSROD BYWALCOW przybytku zakazanych rozkoszy

ZAPOWIEDZIANE ZEBRANIE PRZY UL. SZOPENA
nie doszło do skutku

WARSZAWA, 27.1. Rewelacje o luksusowo urządzonej przybytku zakazanych rozkoszy w jednym z domów przy ul. Szopena wywołały popłoch wśród stałych bywalców tego „zakładu”.

Przyszły władca Afganistanu



Syn emira Afganistanu, a zarazem następcą tronu afgańskiego księcia Heddyah Ollah, którego ojciec wybiera się do Warszawy, odbywa studia w Paryżu.

Co to będzie? Kobiet coraz więcej mężczyzn coraz mniej

Od dłuższego czasu ogłaszają statystyczne biura, iż z roku na rok ubywa mężczyzn, a natomiast wzrasta liczba kobiet.

Szczególnie zauważyć się to daje w miastach i środowiskach przemysłowych, gdzie nadmiar kobiet poczyna przysparzać niepokojące rozmiary i stwarza nowe zagadnienie społeczne.

— Czy ludzkość ma prawo skazywać na staropanieństwo miliony zdrowych i rwałych się do rodzinnego życia, istot?

W Niemczech na przykład mężczyźni jest 1.028 kobiet, we Francji i w Hiszpanii 1.029, we Włoszech 1.027, w Rosji 1.028, w Szwajcarii 1.029, w Holandii 1.032, w Stanach Zjednoczonych 1.032, w Polsce dochodzi w niektórych okolicach do 1.024.

W sumie są to zaskakujące cyfry, które w dodaniu rok rocznie się powiększają.

Wprawdzie Australia i niektóre kraje azjatyckie posiadają wiec więcej mężczyzn niż kobiet, ale nie rozwiązuje to sprawy, albowiem żadna europejska czy też amerykańska kobieta nie pojeździ szukać męża wśród Buzmenów lub Tybetanów.

Wzruszający dramat miłości i śmierci Poszła za mężem w zaświaty

Z Budapesztu donoszą, iż przed kilku dniami zmarł tam nagle znany węgierski kompozytor i dyryktor rządowej opery, Aureli Kern.

Zmarły pochodził z znakomitej rodziny węgierskiej, ojciec jego był szambelanem dworu cesarskiego, a stryj admirałem.

Śmierci swego męża nie mogła przeżyć małżonka.

Gdy lekarze oznajmili, iż mąż jej umarł, padła nieprzytomna na krzesło i nieboszczyka i z wielką trudnością przywrócono ją do przytomności.

Zaślubiła wtedy, aby została no ją samotnie, albowiem pragnie kochać.

Nazajutrz rano znaleziono w łazience martwe ciało pani Beatrix Kern.

Siedziała w łóżku, a u stóp jej znajdowała się kupa popiołu.

Nieszczęśliwa kobieta w przypływie rozpaczliwej oślepła się gazem świecącym, zniszcząc wpróżd całą swą korespondencję z mężem, wszystkie pamiątki ich miłości oraz fotografie.

Ostatnia podobizna swego męża tuż przed śmiercią w tej pozycji znaleziono samobójczyńnię w łóżku.

Czytajcie PRZEGŁAD SPORTOWY Cena 20 gr.

SMIERTELNY CIOS SIEKIERA przybiecztował nienawiść do szwagra

Morderca trawiony wyrzutami sumienia
ODDAŁ SIĘ W RĘCE SPRAWIEDLIWOSCI

Wiadomo było powszechnie, że 19-letni Marek Dobrzański, szewc, nienawidził swego szwagra Leonarda Cieślaka.

Dobrzański był przeciwny małżeństwu siostry z Cieślakiem, sprzeciwiał się temu gorąco. Gdy mimo jego protestów małżeństwo doszło do skutku — nie było już później dnia, żeby pomiędzy szwagrami nie wybuchła kłótnia, lub bójk.

Nienawiść Dobrzańskiego do Cieślaka wzrastała z dnia na dzień. Chłopak patrzył pomru na szwagra i zaciskał pięści...

Onegdy w nocy, gdy cała rodzina już spała, Marek Dobrzański wstał po cichu, wziął z kąta siekiere...

Podszedł na palcach do łóżka szwagra. Podniósł siekiere do góry i zadał straszny cios.

Cieślak nawet nie jęknął. Z rozłupanej czaszki bryzgał mózg. Połał się strumień krwi...

Dobrzański stał chwilę jak nieprzytomny. Siekiere wypadła mu z ręki. Zachwiał się na nogach. Z głuchym jękiem chwycił się za głowę.

— Co ja zrobiłem, co ja zrobiłem...

Rodzina cała pogrążona była w głębokim śnie. Nikt się nie obudził.

Marek Dobrzański, szczękając zębami i trzęsąc się cały — naciągnął ubranie.

Skrwawioną siekiere ukrył pod marynarką. Czapkę głęboko naciągnął na oczy. Bez szelestu wymknął się z mieszkania.

Ogarnęła go czarna ciemność nocy. Strach zjeżył mu włosy na głowie. Poczł bił przed siebie. Był dalej, był dalej...

Uciekał od domu. Tam na łóżku, ten straszny, skrwawiony trup...

Zatrzymał się. Otulił zimny pot z czoła. W umyśle chłopaka błysnęło postanowienie.

Zawrócił i poszedł wprost na posterunek policji.

— Zamordowałem szwagra — oświadczył i na stole położył narzędzie zbrodni — siekiere. Odchylił marynarkę — pokazał krew — To jego krew...

Mordercę osadzono w więzieniu.

Emancypacja kobiet w Sowdenii



Jednym z zasadniczych warunków rozwoju ruchu emancypacyjnego wśród kobiet rosyjskich, jest szerzenie oświaty, której im tak brakuje. Na zdłuch przewodnicząca organizacja, mającej za zadanie szerzenie oświaty wśród kobiet, Kasprowowa.

— Kim jest pan kandydat z zawodu? — Kawalerem!

Taką odpowiedź dają na listach wyborczych AMATORZY MANDATÓW

Odbiór wyborczy sześciu kandydatów na listy kandydatów do Sejmu i Senatu, złożone w Okręgowej Komisji Wyborczej, dokonują pracy bardzo ostrożnej i pouczającej.

Stokroć więcej, niż napoczęte są gromadzić na wiecach przemówienia o nich pismo kandydatów, którzy własne ręcznie wypelnili rubryki na formularzach.

Na jednej z list kandydatów w rubryce „sędziwo” napisano „fyd”. Z innej listy wynika, że jeden z kandydatów na posłów jest zawodowym krawatem.

Na listach tydzieńskich nie brak takich zawodów jak „podczoch”, „wasa” itp.

Jeden z kandydatów małopolskiej przysłał znów na liście cały swój wykład zawodowy: „pośrednictwo handlowe, secesja, zabawy i interesy pieniężne, skąd i sprządał ruchomości, udzielanie gwarancji, lokowanie się wódek i papierów wartościowych”.

Cóż sądzić o takich kandydatach, którzy nie potrafili zasłować przytomności umysłu nawet w chwili wypelniania rubryk na liście?

Uczony złodziej „wypożyczał” cenne książki

i sprzedawał je antykwaryzjom

BERLIN, 27.1. Uczony niemiecki dr. Arnulf Kogler okradł systematycznie bibliotekę miejską w Frankfurcie nad Menem. „Wypożyczał” cenne książki, sprzedawał je antykwaryzjom.

Podczas rewizji w mieszkaniu Koglera znaleziono tufie papierni Grzegorza IX z 1233 roku z oryginalną pieczęcią.

Szkody, na które Kogler naraził bibliotekę oblicza się na 70.000 marek, niezależnie od szkody jaką przestępstwa skradzień wprost bezcenne, zniszczenia.

WALKA Z CIEMNOTĄ POD GROZĄ WIĘZIENIA Dyktatorskie zarządzenie w Meksyku

LONDYN 27.1. Gubernator stanu meksykańskiego Tabasco wydał rozkaz, że nauka czytania i pisanie ma być przymusowa i ma być dokonana w ciągu 6 miesięcy. Przez ten czas, czyli przez 6 miesięcy szkoły mają być otwarte dzień i noc. Kto będzie nieukal nauki, ten będzie karany więzieniem. Rozkaz gubernatora stwierdza, iż na 10-tu mieszkańców Meksyku przynajmniej 8-ciu są niealfabetyczni.

chodzenie, celem schwymania głównych sprawców, którzy skrzętnie zacierają za sobą ślady.

Mieszkańcy Mińska Mazowieckiego poruszeni są do głębi potworną zbrodnią, której dokonał 19-letni chłopiec.

— Kiedyż zdejmiesz maskę?



pyta on, ona zaś w odpowiedzi uśmiecha się tylko, ale uśmiech ten wystarczy za odpowiedź: on już chyba długo czekać nie będzie.

Zabił żonę, dwoje dzieci i siebie Bankier niemiecki -- ofiara polityki Banku Rzeszy

BERLIN 27.1. W mieście Gotha popełnił dziś rano samobójstwo znany bankier Droste, mordując przedtem swą żonę i dwoje małoletnich dzieci. Samobójca wysłał wieczorem w przeddzień tego rozpaczliwego czynu do redakcji miejscowego dziennika list, w którym oświadcza, że jest ofiarą polityki finansowej dyrektora Banku Rzeszy dr. Schachta i jego zarządzeń.

PODWÓJNE MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO NA TAMCE

Czeladnik rzeźnicki zastrzelił przyjaciółkę, jej syna i sam pozbawił się życia

WARSZAWA, 27.1. Znowu potworna, krwawa zbrodnia popełniono wczoraj w Warszawie. Po krwawych morderstwach na Chłodnej i Solcu huknęły wczoraj strzały na Tamce. Czeladnik rzeźnicki 28-letni

Jan Nowak zastrzelił w mieszkaniu przy ul. Tamka 44 m. 10 — swą przyjaciółkę, 38-letnią Walentynę Jankielewicz oraz jej 17-letniego syna Eugenjusza. Po dokonaniu zbrodni morderca wystrzelał w skroń pozbawił się życia.

Tło zbrodni odzwierciedlają dokładnie dwa ostatnie lata życia zamordowanych i zabójcy.

Przed dwoma miesiącami laty Stanisław Jankielewicz, właściciel sklepu rzeźniczego w bazarze ordynackim, zauważył, iż żona jego Walentyna systematycznie łamie wiarę małżeńską. Nie mogąc pogodzić się z tym stanem rzeczy, Jankielewicz zostawił żonę sklep, wyprowadził się z mieszkania i kupił sobie jatkę przy ul. Świętokrzyskiej.

17-letni syn Eugenjusz pozostał przy matce. W kilka miesięcy później do mieszkania Jankielewiczowej wprowadził się czeladnik rzeźnicki z jej sklepu, b. kelner restauracji „Astorja”, Jan Nowak. Wkrótce objął on kierownictwo sklepu, ułokował tam swe oszczędności, a w połowie roku ubiegłego Jankielewiczowa przepisała nań patent. Sielanka jednak nie trwała długo. I Nowak stwierdził, iż Jan-

kielewiczowa nie dochowuje mu wiary. Znajomi zaczęli opowiadać rzeczy wprost niepodobne do wiary. Postanowiono się rozejść. Jankielewiczowa postanowiła sprzedać mieszkanie i jatkę znowu przepisać na swoje nazwisko. Projektom tym Nowak początkowo sprzeciwiał się, wreszcie jednak uległ i zgodził się na sprzedaż mieszkania.

Przed tygodniem do dwu pokojów wprowadził się nowi lokatorzy pp. Fornalscy.

Jankielewiczowa z synem mieszkała w kuchni.

Rzeczy były spakowane.

Wczoraj wieczorem rankiem Jankielewiczowa wraz z synem wyszła

na poszukiwanie mieszkania. W chwili po ich wyjściu, około godz. 8 rano do mieszkania przyszedł Nowak, który ostatnio zamieszkiwał u rodziny.

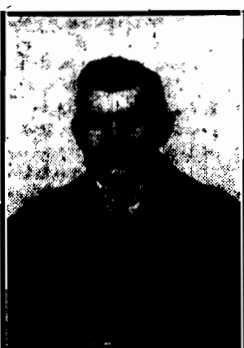
Przyszedł, jak mówił nowym lokatorom, aby zacząć na Jankielewiczową.

Czekał cierpliwie aż do godziny 3.30 po poł.

Zaledwie drzwi kuchni domknęły się za przybyciem z miasta Jankielewiczową i jej synem, siedzieli u słyszeć trzy strzały rewolwerowe.

W dwie minuty później padł czwarty strzał.

Gdy przerażeni państwo Fornalscy wtargnęli do kuchni, oczom ich przedstawił

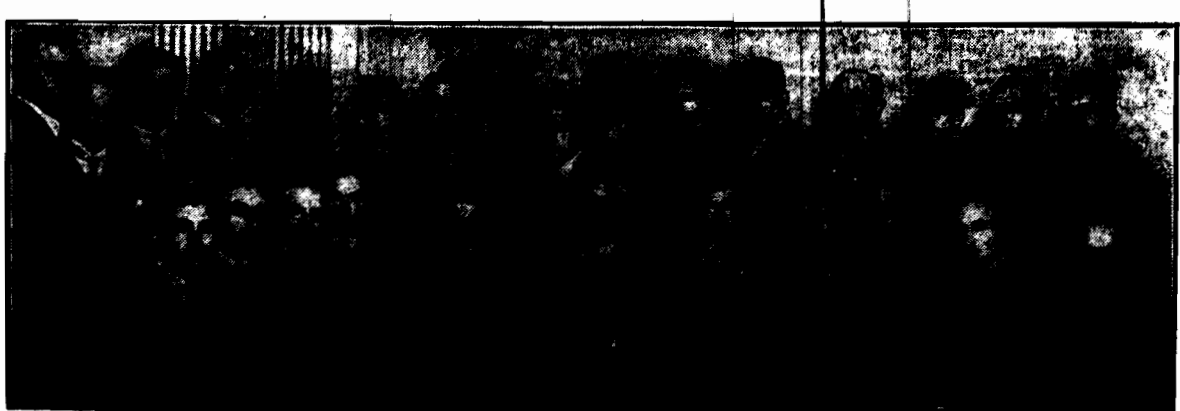


Tragiczny wypadek państwa młodych W samochodzie rozbitym przez pociąg

PARYŻ 27.1. Tragiczny wypadek wydarzył się w pobliżu Cannes. Samochód, w którym znajdowało się młode małżeństwo i odbywało podróż poślubną, gdy przejeżdżał przez tor kolejowy,

został porwany przez pociąg i rozbity na drobne szczątki. Młode małżonki natychmiast po przewiezieniu do szpitala zmarły. Stan jego żony jest beznadziejny.

Rezerwiści i b. wojskowi



W Warszawie odbył się zjazd delegatów Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej. Na zdjęciu grupa delegatów z powiatu Cieszanów, z przewodniczącym Stanisławem Białym.

